

YECHIEL BIRMAN

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Cyców, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny

Dzieciństwo w przedwojennym Cycowie i wybuch wojny

Ja urodziłem się w Lublinie. Przed wojną, do trzydziestego dziewiątego roku, moja mama nie żyła z moim papą razem. Mój papa został się w Lublinie. I ja słyszałem *sztó* on żenił się drugi raz i u niego były dzieci. I ja byłem u mojej *babuszki*, która żyła w Cycowie. To jest maleńkie miasto blisko do Piaski Lubelskie. Pan wie gdzie to? Blisko to to jest. Tam żyli bardzo dużo Żydy. I u nas w *domie* u mojej *babuszki* tylko jidysz oni rozmawiali. Po polsku nie rozmawiali. Ja w Polsce tylko uczyłem się w polskiej szkole do czwartej klasy. I w trzydziestym dziewiątym roku, kiedy Niemcy weszli do Polski, w naszym mieście, gdzie u mojej *babuszki* [mieszkaliśmy], byli *ruskije* armii. I przyszedł jeden oficer z ruskiej armii i on nam mówił: „*Jewre... Żydy. Wy chcecie żyć? Chodźcie z nami razem do zachodniej Ukrainy i będziecie żyć*”. Ja byłem tylko z moją mamą, my z nimi pojechali do zachodniej Ukrainy. I mój ojciec ostał się w Lublinie. Ja słyszał, że jego do armii zabrali, był w *piechotnej* armii. Ja słyszałem, że jego zabili w Majdanku. I u niego dzieci były, nie wiem ile dzieci byli. I ja byłem z moją mamą, ja byłem w Cycowie. Tam byli Ukraińcy i Polaki, i Żydy. Może pięć tysięcy Żydów było tam, bardzo dużo Żydów tam. I wszystkie rozmawiali po jidysz. I ja tam uczyłem się u nich...

Data i miejsce nagrania	2006-11-21, Bat Jam
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"